



Studnia wspomnień

PAMIĘĆ Do lata odnowiona ma być studnia będąca samotną pamiątką po zburzonej dzielnicy żydowskiej, która istniała przed wojną w miejscu dworca PKS przy al. Tysiąclecia. Właśnie tu, koło stanowisk dla autobusów, stoi mijany nieświadomie świadek dramatycznej historii Lublina

DOMINIK SMAGA

Zabytkowa studnia powstała pod koniec XIX wieku, gdy zamontowano tutaj pompę, którą obsługiwało się samodzielnie. Później doprowadzono wodociąg. Na przedwojennych fotografiach widać, że do punktu poboru wody ustawiały się kolejki ludzi z wiadrami, że tętniło tu życie.

Życie zniknęło stąd jako pierwsze. W 1942 r. większość mieszkańców dzielnicy żydowskiej, około 26 tys. osób, hitlerowcy wypędzili

z domów i posłali na śmierć do obozu zagłady w Bełżcu. Potem kazali zrównać z ziemią całą dzielnicę sięgającą do Bramy Grodzkiej. Po budynkach nie ma już śladu. W miejscu wielkiej synagogi jest jezdnia al. Tysiąclecia. W miejscu ul. Szerokiej mamy ogromny parking pl. Zamkowego. A tu, gdzie niegdyś biegła ul. Krawiecka, jest wydeptana ścieżka przecinająca błonia pod zamkiem.

Ocalała tylko studnia. – Jest ostatnim reliktem dzielnicy ży-

dowskiej – podkreśla Joanna Zętar z Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, pielęgnującego pamięć o dawnym Lublinie i jego mieszkańcach. – Powstała taka inicjatywa, aby przywrócić tę studnię przestrzeni. Zależy nam na wyremontowaniu tego obiektu, woda będzie doprowadzona symbolicznie, nie będzie można się jej napić.

Ośrodek ma już gotowy projekt niezbędnych prac. Tydzień temu złożył wniosek o pozwolenie na roboty budowlane. – Chcemy, by

wszystko wydarzyło się w pierwszej połowie tego roku – mówi nam Zętar. Kilkakrotnie podkreśla, że nie tylko ośrodek jest zaangażowany w przygotowania.

– To inicjatywa osób prywatnych i instytucji. Przygotujemy wspólne oświadczenie – zapowiada Zętar. – My zostaliśmy poproszeni, by zostać operatorem tego projektu – zastrzega Grzegorz Jędrak, rzecznik Ośrodka Brama Grodzka-Teatru NN. Zmienić ma się również nieco otoczenie samej studni,

którą po wojnie otoczył dworzec, a niedawno też stragan.

– W tym roku planujemy wymianę nawierzchni chodników na peronach, również w okolicach zabytkowego źródła – informuje Magdalena Kaczanowska, rzeczniczka spółki Lubelskie Dworce. – Wokół samego zabytku ułożymy starobruk. Przy studni zostanie też poszerzony chodnik od strony ul. Cerkiewnej – dodaje Kaczanowska i zapowiada, że spółka niedługo ogłosi przetarg na takie prace.